

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania M.S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu
z udziałem zainteresowanego Z.L.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 grudnia 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 19 listopada 2024 r., sygn. akt III AUa 990/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi
odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego,**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w
Katowicach na rzecz adwokata T.G. kwotę 270 (dwieście
siedemdziesiąt) złotych podwyższoną o kwotę podatku od
towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej
udzielonej odwołującemu się z urzędu w postępowaniu
kasacyjnym.**

(J.C.)

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 19 listopada 2024 r. oddalił apelację odwołującego się M. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 5 czerwca 2023 r., którym oddalono odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu z dnia 8 kwietnia 2022 r., stwierdzającej, że odwołujący się, jako pracownik u płatnika składek Z. L., nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 27 stycznia 2020 r., a także orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny, uzupełniając postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, dopuścił dowód z zeznań płatnika składek oraz odwołującego się na okoliczność woli stron zawierających umowę z dnia 27 stycznia 2020 r. i sposobu jej realizacji, które jednak nie dostarczyły argumentów za przyjęciem, że strony zawarły i realizowały umowę o pracę. Umowa ta została zawarta, kiedy jeszcze nie było wiadome, czy płatnik składek wygrał przetarg na budowę w M., natomiast jej strony nie przedstawiły informacji o pozyskanych ofertach, notatek z pracy odwołującego się ani korespondencji, nie określiły, jakich ofert miał on poszukiwać, aby umożliwić wykonanie robót płatnikowi składek, który nie miał pracowników, maszyn, urządzeń ani nawet narzędzi. Co do okresu w dniach od 27 do 31 stycznia 2020 r. brak było dowodów potwierdzających zatrudnienie pracownicze, a strony nawet nie uprawdopodobniły, by jakkolwiek praca była wówczas wykonywana i odwołujący się otrzymał za nią wynagrodzenie. Z kolei praca odwołującego się w kolejnym okresie, tj. od dnia 1 lutego 2020 r., kiedy to miał - przy niezmiennym stanowisku dyrektora do spraw technicznych - wykonywać obowiązki kierownika budowy, była pracą samodzielną i nikt nie mógł mu wydawać żadnych poleceń. Z. L. nie miał kwalifikacji ani uprawnień, które dawałyby mu możliwość organizowania pracy kierownika budowy i weryfikowania prawidłowości jej wykonania. Odwołujący się sam decydował o tym, co będzie robił i w jaki sposób, a wykorzystanie przez niego czasu pracy nie było sprawdzane przez płatnika składek jako pracodawcę. Okoliczności te wskazują, że strony łączyła umowa o charakterze gospodarczym, jako dwóch przedsiębiorców, a nie umowa o pracę. Sąd Apelacyjny uwypuklił, że odwołujący się wiedział, że w

najbliższym czasie nie będzie mógł wykonywać działalności gospodarczej, a zawarcie umowy o pracę pozwalało mu otrzymywać wynagrodzenie chorobowe, a następnie zasiłek chorobowy. Płatnik składek nie miał środków na opłacanie składek i ich nie opłacał za odwołującego się, zgłoszonego do ubezpieczeń społecznych jako pracownik. Postępowanie dowodowe wykazało, że sporna umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a czynności wykonywane przez odwołującego się nie były wykonywane w reżimie pracowniczym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł odwołujący się, reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, zaskarżając wyrok ten w całości i domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 22 k.p., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że okoliczności i rodzaj wykonywanych przez skarżącego czynności nie pozwalały na zakwalifikowanie wykonywanej pracy w reżimie podporządkowania autonomicznego w ramach stosunku pracy; 2) art. 4 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm.), przez ich niezastosowanie i nieprawidłowe przyjęcie, że stosunek prawny, który łączył skarżącego z płatnikiem składek nie był stosunkiem pracy podlegającym ubezpieczeniom społecznym, a *„strony łączyła umowa o charakterze gospodarczym, jako dwóch przedsiębiorców”*, 3) art. 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., polegające na przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, bez dostatecznie merytorycznych rozważań w kwestii nieuwzględnienia dowodów przedstawionych przez skarżącego jako posiadających niewielką wartość, uznanie, że były one sporządzone na potrzeby tego postępowania, a tym samym bezzasadne uznanie, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a wykonywane czynności nie były w reżimie pracowniczym, brak zgłębienia specyfiki prowadzenia robót związanych z remontem i budową infrastruktury kolejowej, czy

wreszcie braki związane z treścią ustawy z dnia 11 września 2019 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 2019); 4) art. 379 pkt 4 k.p.c., bowiem skład Sądu orzekającego w drugiej instancji był sprzeczny z przepisami prawa, powodując nieważność postępowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący stwierdził, że skarga jest oczywiście uzasadniona, szczególnie w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji dopuścił się kwalifikowanych naruszeń powołanych w podstawach kasacyjnych norm prawa materialnego oraz norm proceduralnych, co skutkowało wydaniem orzeczenia dotkniętego istotnymi wadami.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od skarżącego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Ponadto dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania.

Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2016 r., V CSK 143/16, LEX nr 2135552; z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, LEX nr 2069457; z dnia 1 grudnia 2015 r., I PK 71/15, LEX nr 2021944).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oraz stwierdził, że skład Sądu drugiej instancji nie był zgodny z przepisami prawa, bowiem został powołany przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, dalej jako nowelizacja ustawy o KRS), ale nie powołał się przy tym na nieważność postępowania jako odrębną przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania unormowaną w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.

W tym miejscu należy przypomnieć, że ujmowanie nieważności postępowania w ramach podstawy skargi wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywista zasadność) nie jest prawidłowe. Nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji jest bowiem odrębną (samodzielną) podstawą badania dopuszczalności przyjęcia skargi do rozpoznania, co ustawodawca wyraźnie rozróżnia (art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c.) i nie powinna być pominięta nawet wówczas, gdy wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania pomija zarzut nieważności postępowania albo nie zgłasza wyraźnie tej podstawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2024 r., III USK 263/23, LEX nr 3793403). Wobec powyższego Sąd Najwyższy będąc zobligowanym do uwzględnienia przyczyny nieważności z urzędu stwierdza, iż na gruncie przedmiotowej sprawy przyczyna nieważności postępowania apelacyjnego, ze względu na rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny w składzie sprzecznym z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.) nie zaistniała.

Skarżący nieważności postępowania upatruje w wydaniu zaskarżonego wyroku przez sędziego powołanego na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji ustawy o KRS. Na poparcie tego zarzutu powołał uchwałę składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020 nr 4, poz. 34), która jego zdaniem przesądza, że udział osoby powołanej na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w tym trybie prowadzi w każdym przypadku do sprzeczności składu sądu w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Odnosząc się do tego zarzutu należy przypomnieć, że w uchwale z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22 (OSNP 2022 nr 10, poz. 95), Sąd Najwyższy powtórzył, że ocena co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana po dniu 23 stycznia 2020 r. na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji ustawy o KRS wymaga prowadzenia ustaleń według kryteriów określonych w uzasadnieniu uchwały składu połączonych Izb z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, czy wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Tymczasem w uchwale składu połączonych Izb z dnia 23 stycznia 2020 r., Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że:

1. ocenę bezstronności i niezawisłości sądu przeprowadza się na każdym etapie postępowania sądowego. Służą do tego różne instrumenty i regulacje kontrolne. Może z nich skorzystać zarówno obywatel, którego sprawa rozpoznawana jest przez sąd, jak też inni uczestnicy postępowania, a w pewnych szczególnych sytuacjach także sam sędzia lub sąd wyższej instancji. Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej zachowanie. Mogą one obejmować powiązanie sędziego ze stronami sporu, okoliczności świadczące o uzależnieniu sędziego od określonych podmiotów zewnętrznych, w tym innych organów państwa czy partii politycznych. Znaczenie może mieć przy tym sposób uzyskania określonych profitów lub awansów przez sędziego. Wszystkie te okoliczności są szczegółowo analizowane w literaturze prawniczej. W szczególności mechanizm ten powinien polegać na ocenie zarówno stopnia

wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony nowelizacją ustawy o KRS to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.

2. W ramach zróżnicowania i indywidualizacji oceny wpływu wadliwości procesu powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego konieczne jest uwzględnienie całego zespołu rozmaitych kryteriów. Niewątpliwie w przypadku sądów wyższego szczebla w strukturze organizacyjnej organów wymiaru sprawiedliwości, które mogą sprawować funkcję kontroli instancyjnej w odniesieniu do czynności i orzeczeń sądów niższych, za obowiązujący trzeba przyjąć wyższy poziom wymagań w zakresie minimalnych warunków bezstronności i niezawisłości. Te same konkretne okoliczności związane z wadliwością procesu powoływania na urząd sędziego, możliwe do tolerowania w przypadkach obsadzania sądów niższego rzędu, mogą uzasadniać ocenę o braku bezstronności i niezawisłości w przypadku sądów wyższego rzędu. Podobne rozróżnienie należy przeprowadzić między sytuacjami, w których oceniane powołanie nastąpiło po raz pierwszy na urząd sędziego, oraz w których wiązało się z objęciem kolejnego urzędu przez sędziego, w sądzie wyższego rzędu. Osoby, które wcześniej zostały powołane na urząd sędziego w niebudzących wątpliwości procedurach, przystępując do konkursu na urząd sędziego w sądzie wyższego rzędu, posiadały już status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym. Przeszły już zatem wcześniej określony, prawidłowy proces weryfikacji.

3. W ocenie wpływu wadliwości procedury powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu mogą mieć znaczenie

szczególne okoliczności dotyczące samego sędziego. Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innym organach władzy wykonawczej albo w Krajowej Radzie Sądownictwa. Dotyczy to okresu, w którym kierownictwo organów zwierzchnich tych jednostek kształtowane było przez większość parlamentarną uchwalającą nowelizację ustawy o KRS. Nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do dokonywanych zmian, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów, w tym Sądu Najwyższego, czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. Wypowiedzi tego rodzaju, w kontekście omawianych wcześniej wadliwości w procesie powoływania na stanowisko sędziego, mogą stwarzać poważne wątpliwości co do zależności między wskazaniem danego kandydata przez Krajową Radę Sądownictwa jako osoby mającej być powołaną do pełnienia urzędu, a ujawnioną przychylnością wobec środowisk politycznych, które uzyskały dominujący wpływ na prace tej Rady. Ta zależność w obiektywnej ocenie może wynikać także ze stwierdzenia innych wadliwości w postępowaniu o powołanie do pełnienia urzędu, a zwłaszcza zaniechania wyłączenia się poszczególnych członków Krajowej Rady Sądownictwa w przypadkach postępowania wobec osób z nimi powiązanych, pozytywnego rozstrzygania konkursów na urząd sędziego na rzecz osób uzyskujących awanse o charakterze administracyjnym w strukturze sądownictwa w drodze arbitralnych decyzji Ministra Sprawiedliwości, szczególnego braku transparentności procedur konkursowych wynikającego z utajniania części obrad Krajowej Rady Sądownictwa lub jej zespołów, albo braku możliwości zapoznania się z przebiegiem danego konkursu, głosowania przez członków Rady *in pleno* bez szczególnego uzasadnienia wbrew opiniom zespołów Rady, uzyskania wskazania Rady na urząd sędziego przy braku opinii organów samorządu sędziowskiego, lub po uzyskaniu opinii wyraźnie ukazującej brak poparcia kandydatury, w szczególności przez nieuzyskanie większości głosów poparcia lub uzyskanie wyraźnie niższego poparcia niż inny kandydat startujący w tym samym konkursie, a bez racjonalnego uzasadnienia

takiej decyzji, albo po wcześniejszym uzyskaniu przez kandydata delegacji do sądu wyższego rzędu na podstawie arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, niemającej racjonalnego uzasadnienia merytorycznego związanego z jakością pracy danego sędziego lub też bez takiej delegacji, w przypadku niskiej jakości tej pracy.

4. Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W przypadku sędziów przedstawianych do awansowania przez Krajową Radę Sądownictwa istotne znaczenie będzie miał charakter awansu, w szczególności to, jak szybko do niego doszło oraz na jakie stanowisko awansował dany sędzia. Na przykład awansowanie sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego (tym bardziej Sądu Najwyższego) budzić może istotne wątpliwości co do jego niezależności, ze względu na podejrzenie, że swoje stanowisko zawdzięcza przede wszystkim politycznemu poparciu, a nie wiedzy prawniczej i doświadczeniu.

5. Pewne okoliczności mogą także wskazywać, że mimo wadliwości procedury powołania na urząd sędziego w warunkach ukształtowanych ustawą o zmianie Krajowej Rady Sądownictwa, co do konkretnego sędziego zachowany został minimalny standard warunkujący postrzeganie sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których dana osoba spełniałaby obowiązujące kryteria wskazania na urząd sędziego także w poprawnie ukształtowanej procedurze postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa. Dotyczyć to może także osób, które miały pozytywne opinie wynikające z rzetelnej oceny, w tym w szczególności z bezstronnych wizytacji.

Tym samym argumentacja przedstawiona w cytowanej wyżej uchwale, na którą powoływał się skarżący, prowadzi do konkluzji, że powołanie sędziego sądu powszechnego na wniosek aktualnie funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa nie jest okolicznością, która samodzielnie może prowadzić do przyjęcia, że postępowanie z udziałem takiego sędziego jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 § 4 k.p.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2024 r., II USK 380/23, LEX nr 3695225 czy z dnia 28 czerwca 2023 r.,

I PSK 47/22, LEX nr 3575106) i pozbawia stronę prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Skarżący nie przedstawił zaś żadnych okoliczności, które poza powołaniem w sprawie przewodniczącego składu orzekającego w drugiej instancji (SSA X.Y.) przez Krajową Radę Sądownictwa po zmianach, o których mowa w uchwale BSA I-4110-1/20, mogłyby prowadzić do stwierdzenia, że przy orzekaniu w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny doszło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP. Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w cytowanej uchwale połączonych Izb nie może być wykorzystywane instrumentalnie, wyłącznie celu podważenia orzeczenia wydanego w sprawie przez stronę, która mając ku temu sposobność przed Sądem pierwszej lub drugiej instancji, nie zgłaszała żadnych zarzutów i nie miała uwag do sposobu obsadzenia sądu orzekającego w jej sprawie, a zgłasza je dopiero wówczas, gdy wynik sprawy okazuje się dla niej niekorzystny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2024 r., I CSK 1410/23, LEX nr 3717305 i powołane tam orzeczenia).

Przechodząc natomiast do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej to przypomnieć trzeba, że ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia.

Tymczasem skarżący w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania czyni jedynie odwołanie do podstaw kasacyjnych i lakonicznie wskazuje, że „wskazane powyżej zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, pozwalają na przydanie uchybieniom Sądu obu instancji waloru oczywistego naruszenie norm prawa materialnego”.

Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że skuteczne powołanie przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko odwołania się do okoliczności, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym, którego przedmiotowym wniosku zdecydowanie zabrakło, wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4 poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 10 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Skarżący ma zatem obowiązek wskazania jakie przepisy zostały naruszone przez sąd – czego jednak nie czyni – oraz że w wyniku tego naruszenia doszło do wydania rażąco nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2025 r., III USK 96/25, LEX nr 3899562). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860).

W tym zakresie wniesiona skarga kasacyjna nie spełnia wymienionych wyżej warunków, ponieważ poza stwierdzeniem, że „zachodzi oczywista zasadność

skargi w zakresie wszystkich podstaw kasacyjnych”, skarżący nie odniósł się do żadnego konkretnego przepisu, którego naruszenie miałoby mieć charakter naruszenia kwalifikowanego. Dopiero z dalszej treści skargi można się domyślać, że chodzi o naruszenie przepisów Kodeksu pracy, ustawy systemowej oraz Kodeksu postępowania cywilnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zaś stanowisko, według którego dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła przesłanka oczywistej zasadności skargi, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120), a skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527 oraz z dnia 12 czerwca 2019 r., II UK 255/18, LEX nr 2688935). Odnosi się to również do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidulany interes skarżącego w przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O ile zasadne podstawy kasacyjne mogą prowadzić do uwzględnienia skargi, to w przypadku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma „oczywista zasadność” czyli samodzielne (odrębne od podstaw kasacyjnych) wskazanie i wykazanie we wniosku naruszenia przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok, jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., I UK 250/19, LEX nr 3029692).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 w związku z art. 398²¹ k.p.c. O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 15 ust. 2 w związku z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2024 r., poz. 763 ze zm.).

[a.ł]